

Warszawa, dnia 4 stycznia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 784/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodnicząca: SSO Beata Tymoszków

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Katarzyna Pawelec

po rozpoznaniu dnia 4 stycznia 2018 r. w Warszawie

sprawy A. S., córki A. i E. ur. (...) w W.

obwinionej o wykroczenie z art. 92a k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 25 kwietnia 2017 r. sygn. akt II W 18/17

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Legionowie.

#### ***Uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w sprawie o sygnaturze VI Ka 784/17***

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja okazała się zasadna i zasługiwała na uwzględnienie.

Racje ma jej autor, że zaskarżone orzeczenie jest wynikiem pobieżnie przeprowadzonego postępowania dowodowego, uproszczonej oceny jego wyników i błędnego rozumowania sądu orzekającego, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych, będących podstawą wyroku.

Na wstępie należy przypomnieć, że wykroczenie opisane w art. 92 a k.w. polega na niezastosowaniu się do znaku poziomego lub pionowego, co w wypadku znaku ograniczenia prędkości oznacza kierowanie pojazdem z prędkością wyższą aniżeli administracyjnie dozwolona. Oznacza to, że kierujący ponosi odpowiedzialność na podstawie tego przepisu jeśli zostanie jednoznacznie ustalone, że ową prędkość przekroczył, choć niekiedy utrudnione czy niemożliwe będzie dokładne określenie z jaką prędkością się poruszał. W tym kontekście zupełnie niezrozumiałym jest, dlaczego dając wiarę zeznaniom świadka M. D. (1) co do „opisu okoliczności zdarzenia i pomiaru prędkości” ( k. 39), Sąd Rejonowy jednocześnie uniewinnił A. S.. Z owych zeznań wynika wprost, że po zatrzymaniu do kontroli drogowej obwiniona nie negowała tego, że jechała z prędkością wyższą aniżeli 50 km/h, a wręcz bliższą 100 km/h, lecz nie zgadzała się z zatrzymaniem prawa jazdy, negując samą dokładność pomiaru. Nadto, relacja funkcjonariusza dokonującego kontroli pomiaru nie daje podstaw do zanegowania prawidłowości tej czynności, skoro opisał on, że przed pojazdem obwinionej nie znajdował się inny samochód i nie było czynników stwarzających możliwość omyłki. Co więcej - świadek ten stwierdził, że dołączona przez A. S. instrukcja wskazująca na możliwy błąd pomiaru, dotyczy innego urządzenia aniżeli to, które użyto do kontroli. Jeśli więc sąd orzekający miał wątpliwości dotyczące tej kwestii powinien był powołać biegłego, który wypowiedziałby się co do typu użytego urządzenia i faktycznych możliwych błędów jego wskazań. Podobnie, brak świadectwa legalizacji urządzenia nie dawał podstaw do uniewinnienia obwinionej, lecz

zobowiązywał sąd do wykazania inicjatywy dowodowej i zwrócenia się do oskarżyciela publicznego o nadesłanie tegoż dokumentu.

Nawet jednak jeśli Sąd Rejonowy uznał, że nie można stanowczo stwierdzić, iż A. S. kierowała samochodem z prędkością dokładnie 101 km/h, a tym samym o 51 km/h przekroczyła dopuszczalną administracyjnie prędkość, powinien pojawiającą się wątpliwość zinterpretować na jej korzyść ale nie poprzez uznanie, iż w ogóle nie naruszyła ona „znaku drogowego”. Skoro z zeznań świadka D. wynika, że nie kwestionowała ona naruszenia ograniczenia prędkości, a takie stanowisko zdaje się też wynikać z jej sprzeciwu od wyroku nakazowego, Sąd powinien rozważyć możliwość przyjęcia wartości bezspornej dla tegoż naruszenia. W swych wyjaśnieniach A. S. nie twierdziła, że jechała z prędkością 50 km/h lub niższą, a jedynie, że „prędkość ta nie dochodziła do 100km/h” ( k. 4) Z kolei w złożonym sprzeciwie wskazała ona wprost, iż ze względu na możliwy błąd pomiaru rzeczywista jej prędkość mogła być o 49 km/h wyższa niż administracyjnie dozwolona, co nie daje podstaw do zatrzymania jej prawa jazdy. Zatem również na etapie postępowania sądowego obwiniona nie twierdziła, iż zastosowała się do obowiązującego znaku ograniczenia prędkości, a jedynie negowała zakres owego naruszenia. W tym stanie rzeczy wyrok uniewinniający ją od popełnienia zarzucanego wykroczenia nie mógł być uznany za prawidłowy i sprawiedliwy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy dołączy do akt świadectwo legalizacji urządzenia pomiarowego, używanego podczas przedmiotowej kontroli i ponownie przesłucha świadka M. D. (1) na okoliczności sposobu dokonywanego przezeń pomiaru, wiedzy i przebytego szkolenia co do posługiwania się tym urządzeniem oraz postawy obwinionej tuż po zatrzymaniu jej do kontroli. Wszelkie dowody Sąd oceni następnie zgodnie z regułami wiedzy i zasadami logiki i na tej podstawie poczyni ustalenia, które pozwolą na wydanie prawidłowego orzeczenia w sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.